

Kontrowersje wokół projektu ustawy o Rosyjskiej Agencji Finansowej

Ewa Fischer

25 stycznia Duma Państwowa przyjęła w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o wprowadzeniu zmian do kodeksu budżetowego FR i określeniu wymagań w stosunku do pracowników wyspecjalizowanej organizacji finansowej. Projekt przewiduje powołanie otwartej spółki akcyjnej (OAO) pod roboczą nazwą Rosyjska Agencja Finansowa (Rosfinagentstwo), której celem będzie zarządzanie – na podstawie umów z Ministerstwem Finansów – rezerwami finansowymi państwa pochodzącymi z dochodów z wydobycia i eksportu rosyjskiej ropy naftowej i gazu ziemnego zgromadzonych w Funduszu Rezerwowym i Funduszu Dobrobytu Narodowego oraz zarządzanie zobowiązaniami dłużnymi Federacji Rosyjskiej, a także środkami gromadzonymi w Funduszu Emerytalnym. Środki, które planuje się oddać do dyspozycji spółki, sięgają 300 mld USD, co stanowi 70% dochodów rosyjskiego budżetu federalnego na rok 2013 i 13% PKB Rosji.

Deklarowanym celem ustawy jest przejście z dotychczasowej konserwatywnej polityki inwestycyjnej polegającej na inwestowaniu rezerw zgromadzonych w funduszach w bezpieczne długoterminowe instrumenty finansowe (m.in. zagraniczne obligacje państwowe) do polityki aktywnej, charakteryzującej się większym ryzykiem, ale z możliwością uzyskania wyższych dochodów (m.in. akcje i obligacje przedsiębiorstw).

Idea utworzenia Rosfinagentstwa pojawiła się w 2008 roku. Propozycja ówczesnego ministra finansów Aleksieja Kudrina powołania nowej korporacji państwowej nie została zaakceptowana przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa. 12 grudnia 2012 roku prezydent Władimir Putin w orędziu skierowanym do Zgromadzenia Narodowego ponowił propozycję powołania struktury zarządzającej, która zainwestuje środki zgromadzone w Funduszu Rezerwowym i Funduszu Dobrobytu Narodowego w strategiczne projekty infrastrukturalne.

Komentarz

- Skonsolidowanie ogromnych rezerw państwowych w rękach spółki handlowej należy uznać za ryzykowne w warunkach nieefektywnie zarządzanej oraz zbiurokratyzowanej gospodarki rosyjskiej, z wszechobecną korupcją. Pieniądze przeznaczone na realizację projektów infrastrukturalnych mogą być skierowane do firm związanych z ekipą rządzącą. Podstawy do obaw dają liczne finansowane z budżetu państwa projekty, wśród nich budowa obiektów na zimowe igrzyska w Soczi czy inwestycje we Władywostoku w

związku z organizowanym we wrześniu 2012 roku szczytem państw APEC. Racjonalność wydatkowanych środków na te projekty budzi wiele zastrzeżeń i podejrzeń o ich zdefraudowanie.

- Projekt ustawy ma charakter ogólny i nieprecyzyjny, nie reguluje istotnych aspektów prawnych funkcjonowania spółki Rosfinagentstwo, w tym zagwarantowania 100% udziału państwa, co stwarza niebezpieczeństwo przejęcia środków przez inne firmy. Szczegółowe ustalenia dotyczące statusu agencji i reguł inwestowania środków mają być zapisane w aktach wykonawczych niższego rzędu.
- Budzący wiele wątpliwości projekt ustawy spotkał się także z krytyką nie tylko ze strony partii opozycyjnych, ale i prorządowej Jednej Rosji, które obawiają się wyłączenia środków zgromadzonych w Funduszu Rezerwowym i Funduszu Dobrobytu Narodowego spod bezpośredniej kontroli państwa. Kwestie te były podnoszone m.in. przez reprezentującego Jedną Rosję szefa komisji budżetu i finansów Dumy Państwowej Andrieja Makarowa, który uznał formę prawną spółki za niedopuszczalną, a przekazywanie uprawnień parlamentarnych rządowi za niezgodne z konstytucją. Wobec licznych kontrowersji dotyczących projektu ustawy już zasygnalizowano, że przed drugim czytaniem rząd wprowadzi szereg autopoprawek do projektu ustawy, które będą dotyczyły zmiany formy prawnej Rosfinagentstwa.